

(Il Romanista - G.Dell'Artri) - Podwójna praca, bez przerw. Podczas gdy zespół biega i wykonuje wysiłek w Irdning, Walter Sabatini jest podzielony między dwa zobowiązania, wzmocnienie kadry, dając Zemanowi kolejnego środkowego obrońcę i sprzedaż wszystkich tych, którzy nie wchodzi już w plany Czech. Jest to najtrudniejsze zadanie.

Nie jest bowiem łatwym przekonać graczy do odejścia. Nie tyle **Rosiego**, który jest praktycznie przekonany co do odejścia i gotowy do zaakceptowania oferty Parmy (o ile dziś i jutro nie pojawią się żadne niespodzianki), nie tyle **Okaki**, który uda się do klubu z Emilii, aby następnie odejść na wypożyczenie, ale przede wszystkim **Pizarro, Perrotty i Heinze**. Ten ostatni odmówił Olympiakosowi i może odejść do Anglii lub wrócić do Argentyny, z kolei Chilijczyk mówi "nie" wszystkim ofertom, które zostały złożone. W ostatnich dniach odrzucił trzynastą propozycję, konkretnie z River Plate. Chce zostać w Romie przynajmniej do stycznia, jednak kierownictwo ma nadzieję, że zmieni zdanie. Tak jak ma nadzieję, że zdanie zmieni także Perrotta, jeden z tych, którzy trenują w Trigorii pod okiem Andreazollego i któremu wygasa kontrakt za 13 miesięcy. Nie tylko jednak odejścia...

...Sabatini szuka środkowego obrońcy, który może walczyć z Burdisso i Castanem o miejsce w pierwszym składzie. Romagnoli, jak powiedział Zeman, może zostać w pierwszej drużynie i stąd potrzeba tylko jednego gracza. Niezawodnego, na poziomie. Pierwszym nazwiskiem jest **Rhodolfo** z Sao Paulo. Sabatini, który wciąż ma oko na rynek europejski, nie chce przystać na żądania brazylijskiego klubu, który za środkowego obrońcę chce przynajmniej 10 milionów. Roma nie zamierza wydać więcej niż 8, choć wydaje się, że jeśli Brazylijczycy naprawdę zechcą sprzedać gracza, Giallorossi nie mogą być nieprzygotowani. Tak jak nie mogą być nieprzygotowani w obliczu wielkich ofert za wielkie nazwiska z własnej kadry. De Rossi nie jest na sprzedaż i nie trzeba tego powtarzać. Inaczej wygląda dyskusja nad **Osvaldo i Stekelenburgiem**. Roma nie ma zamiaru się ich pozbywać. Byli, są i pozostają podstawowymi graczami zespołu, dwoma punktami odniesienia drużyny. Jednakże Zeman wyraził jasno na konferencji prasowej, że gracze, którzy jednego dnia uważani są za niezbywalnych, następnego zostają sprzedani.

Stąd możemy oczekiwać ich sprzedaży? Nie. Chyba, że w obliczu ofert nie do odrzucenia. Bramkarz podoba się w Anglii, myśli o nim Tottenham, jeśli zaoferuje Romie 6 mln, będzie można rozmawiać. Tak samo wygląda dyskusja nad Osvaldo. Zeman powiedział jasno, że uważa go za gracza wyjściowego składu. Sabatini także. Zawodnik, przynajmniej zgodnie z wolą Romy, nigdzie się nie rusza. Jeśli następnie pojawi się oferta większa od 15 mln (które będzie można zainwestować od razu w mercato), Sabatini jej wysłucha i podejmie decyzję razem z graczem. To hipotezy,

które na ten moment są odległe.

Autor: abruzzì